
Wilno i Połock. Dwa ośrodki kultury polskiej na progu XIX wieku

ANDRZEJ ROMANOWSKI

Uniwersytet Jagielloński, Polska

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6832-5800>

Vilnius ir Połockas. Du lenkų kultūros centrai ant XIX amžiaus slenkščio

Santrauka. XIX amžiaus pradžioje Vilnius ir Połockas buvo vieninteliai miestai senosios LDK teritorijoje, kuriuose gyvavo lenkų laikraščiai, leidyklos, teatras ir aukštosios mokyklos. Vilniaus kultūrinis centras buvo besišviečiantis bei liberalus. Tuo tarpu Połocko idėjinį klimatą kūrė jėzuitai, nors tuo metu popiežius panaikino ordiną, tačiau Rusijos teritorijoje jis veikė. Autorius, paryškindamas kylančius dviejų centrų skirtumus, taip pat atkreipia dėmesį į tuo laikotarpiu Vilniuje išleistus Antano Strazdo lietuviškus eilėraščius ir Vilniaus filomatų bendruomenei priklausiusio Jono Čečiotos (Jan Czeczot) parašytas baltarusiškas eiles. Autorius apmąsto ir tai, kokią įtaką Połocko centras turėjo Jono Barščeviskio, vėliau tapusio pagrindiniu lenkų ir baltarusių literatūrinio paribio atstovu, kūrybinei veiklai.

Reikšminiai žodžiai: Vilnius, Połockas, Švietimas, jėzuitai, baltarusių folkloras.

Vilnius and Połock. Two centers of Polish culture on the threshold of the 19th century

Summary. At the beginning of 19th century Vilnius and Połock were the only towns on the territory of the former Grand Duchy of Lithuania in which Polish publications, newspapers, theatres and high schools existed. Enlightenment ideas and liberal trends played an important part in the Vilnius community. On the contrary, ideological climate in Połock was created by Jesuits – the order dissolved by the Pope, but existing in the Russian territory. The Author indicates the differences between these two communities and also draws attention to Lithuanian poems written in Vilnius by Antanas Strazdas and Byelorussian poems written there in the Philomaths community by Jan Czeczot. He also considers how big was the influence of Połock environment on the literary activities and attitude of Jan Barszczewski, a student of Połock college and future leading representative of Polish-Byelorussian literary borderland.

Keywords: Vilnius, Połock, Enlightenment, Jesuits, Byelorussian folklore.

Rozbiory Rzeczypospolitej bardzo nierównomiernie odcisnęły się na życiu kulturalnym Wilna i Połocka. W Wilnie po pierwszym rozbiore (1772) doszło wprawdzie do zmian tak zasadniczych, jak sekularyzacja jezuickiej Akademii Wileńskiej i powołanie przez Komisję Edukacji Narodowej Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego, jednak sytuacja polityczna miasta pozostała bez zmian: było ono nadal jedną ze stolic Rzeczypospolitej. W Połocku natomiast pierwszy rozbiór oznaczał zmianę przynależności państwowej, przyłączenie do Rosji: miasto stało się grodem przygranicznym i stan ten trwał do drugiego rozbioru (1793), w którym panowanie rosyjskie przesunęło się jeszcze dalej na zachód. Jeżeli jednak przez ponad 20 lat (1772–1793) sytuacja polityczna obu miast była odmienna, to nie zmieniło się położenie kultury. Można rzec: panowanie rosyjskie oszczędziło Połockowi nawet takich wstrząsów, jak zmiany oświatowe w Wilnie. Wszak zakon jezuitów – rozwiązany w r. 1773 przez papieża Klemensa XIV – ostał się jedynie w Rosji, połockie kolegium i jego infrastruktura działały bez zmian. I nawet więcej: przywilej Katarzyny II spowodował w r. 1787 utworzenie przy kolegium drukarni – jedynej w ówczesnej Europie jezuickiej placówki typograficznej. Odtąd przez ponad 30 lat wydano w Połocku około 200 książek, głównie w języku polskim, choć także łacińskim, francuskim, niemieckim, włoskim i wyjątkowo – rosyjskim¹.

Po drugim rozbiore możemy obserwować w Połocku to samo zjawisko, co w ówczesnym Kijowie. Oba te miasta, dotąd nadgraniczne (Kijów już od r. 1667), uzyskały wtedy szerokie zaplecze w postaci położonych od nich na zachód dworów szlacheckich: Korony w przypadku Kijowa, Litwy w przypadku Połocka. Ponieważ językiem mowy i pisma była tu wszędzie polszczyzna, drugi rozbiór oddziałał na kulturę ziem ukraińsko-białoruskich w sposób jednoczący. Z punktu widzenia polskiej kultury (nie polityki!) miał zatem oblicze – jakkolwiek by to brzmiało – pozytywne.

Po trzecim rozbiore (1795) sytuacja polityczna Wilna i Połocka stała się z powrotem identyczna: oba miasta znalazły się znów w jednym organizmie państwowym – tyle że już nie w Wielkim Księstwie Litewskim, lecz w Rosji. W Połocku jednak w dalszym ciągu nic się nie zmieniło. Jedynie młodzieńki zakonnik Józef Morelowski napisał – lecz tylko „do szuflady” – *Treny na rozbiór Polski*.

¹ Zob. W. Kaczorowski, R. Sękowski, *Drukarnia połocka w latach 1787–1820. Problemy badawcze i próba odtworzenia produkcji wydawniczej*, [w:] *Jezuicka ars historica. Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Ludwikowi Grzebieniowi SJ*, Kraków 2001, s. 219–244; I. Kadulska, *Osiągnięcia drukarzy Akademii Połockiej*, [w:] *Wkład jezuitów do nauki i kultury w Rzeczypospolitej Obojga Narodów i pod zaborami*, pod red. I. Stasiewicz-Jasiukowej, Kraków-Warszawa 2004, s. 597–628.

Pierwsze lata w Rosji

Dlaczego jednak Wilno i Połock? Powiedzmy od razu, uprzedzając dalsze wywody: na całym obszarze dawnego Wielkiego Księstwa tylko w tych miastach istniały w początku XIX wieku polskie czasopisma, polskie wydawnictwa i polski teatr, z czasem także polskie uczelnie wyższe. W przypadku Połocka była to niespodzianka – przynajmniej do pewnego stopnia, bo rangę co najmniej porównywalną mogło przecież mieć Grodno. Owszem, Połock był od wieków poddany wpływowi łacińskiego Zachodu – kolegium jezuickie powstało tu już w r. 1582, jego pierwszym rektorem został Piotr Skarga, później wykłady na tej uczelni prowadził Maciej Kazimierz Sarbiewski. Ale jest sprawą oczywistą, że starsza była tu tradycja ruska i prawosławna. Wszak w XII w. było to miasto świętej Eufrozyny Połockiej, w XVI w. miejsce urodzenia Franciska Skoryny, a w XVII w. – Symeona Połockiego... Poza tymi postaciami o tej tradycji Połocka nie wiemy właściwie nic: kultura Zachodu okazała się dominująca.

Nieprzerwany, spokojny byt Połocka kontrastował z Wilnem, gdzie w r. 1795 nastąpiła katastrofa. Szkoła Główna Wielkiego Księstwa Litewskiego zaprzestała działalności, polskie gazety przestały wychodzić, a mimo niedawnych (z lat 1785–1789) tradycji Wojciecha Bogusławskiego, zamarł także polski teatr. Ale katastrofa nie trwała długo – i obserwując ten czas po upływie ponad dwóch stuleci, widzimy szybki powrót do Wilna kolejnych segmentów tej samej kultury, która wytworzyła się w czasach Rzeczypospolitej. Zbyt rzadko bowiem uświadamiamy sobie, że ze wszystkich rozbiorców Rosja była wtedy najłagodniejsza (najsurowsza była Austria, przypomnijmy brutalnie germanizowany Lwów). Pod zaborem rosyjskim o rusyfikacji nikt nawet nie myślał: rosyjska „młodość” kulturowa dyktowała imperatyw oparcia się o żywioł polski, o tradycje kulturowe i nawet polityczne rozebranej Rzeczypospolitej.

Dlatego pierwsza jaskółka zmian pojawiła się tak szybko: już wiosną 1796 r. Był nią ponowny przyjazd do Wilna zespołu aktorskiego Dominika Morawskiego. A jesienią 1796 r., w wydzierżawionym pałacu Radziwiłłów przy ul. Wileńskiej (obecnie nr 41), zaczęły odbywać się polskie przedstawienia². Tej samej jesieni reaktywowano Szkołę Główną Wielkiego Księstwa Litewskiego, i

2 Tu i dalej zob.: K. Duniec, *Teatr w Wilnie w latach 1796–1810*, [w:] *Dzieje teatru polskiego*, pod red. Tadeusza Siverta, t. II. *Teatr polski od schyłku XVIII wieku do roku 1863. Lata 1773–1830*, Warszawa 1993, s. 137–145. Por. też odpowiednie hasła w *Słowniku biograficznym teatru polskiego 1765–1965*, Warszawa 1973. Wcześniejsze opracowania na ten temat to: M. Alexandrowiczowa, *Dzieje teatru wileńskiego*, [w:] *Wilno i Ziemia Wileńska. Zarys monograficzny*, t. II, Wilno 1937, zwłaszcza na ss. 158–162.

to z dotychczasowym rektorem, Marcinem Poczobutem Odlanickim, na czele. Gdy 12 lipca 1797 r. przyjęła ona nazwę „Szkoła Główna Wileńska”, musiała już działać w trudniejszych warunkach, ale rektorem pozostał Poczobut – i zarówno on, jak też jego następca, Hieronim Stroynowski, ściągali do Wilna uczonych takich, jak Filip Neriusz Golański, August Bécu czy Jędrzej Śniadecki. Gdy wreszcie 30 maja 1803 r. w miejsce Szkoły Głównej Wileńskiej powstał Cesarski (Imperatorski) Uniwersytet Wileński, Stroynowski nadal sprawował funkcję rektora i ściągał do Wilna kolejne znakomitości: Gotfryda Ernesta Groddecka, Johanna Franka, a potem jego syna, Josepha Franka, czy wreszcie Jana Śniadeckiego (który w styczniu 1807 r. objął po Stroynowskim godność rektora). Językiem wykładów pozostał język polski.

W tym czasie istniała już w Wilnie z powrotem polska prasa. Najpierw, w r. 1799, drukarnię, założoną niegdyś przez Antoniego Tyzenhauza, przeniesiono z Grodna do Wilna i oddano tutejszej diecezji rzymskokatolickiej. Potem, w r. 1800, szambelan Tadeusz Włodek przeniósł z Grodna do Wilna „Kurier Litewski” i wydzierżawił go Szkole Głównej³. Sukcesor Szkoły, Cesarski Uniwersytet, nadzorował też wileńską drukarnię prowadzoną przez Józefa Zawadzkiego, od r. 1805 „typografa Uniwersytetu”; niebawem oficyna ta stała się w Wilnie najważniejsza⁴. Uczelnia wileńska zaczęła więc z powrotem pełnić funkcję organizatora wileńskiego (i litewskiego) życia kulturalnego. A powstały tuż przed założeniem Uniwersytetu, 5 lutego 1803 r., Wileński Okręg Naukowy, kierowany przez kuratora Adama Jerzego Czartoryskiego, sprawował nadzór nad całym polskim szkolnictwem ziem litewsko-ruskich.

Ale istniały też obszary niezależne od Uniwersytetu i Okręgu Naukowego – w Wilnie był to przede wszystkim teatr. Znajdował się on na stosunkowo wysokim poziomie – uświetniony występami najwybitniejszych aktorów tego czasu: Bogusławskiego czy Józefy Ledóchowskiej⁵. Życiu teatralnemu,

³ Drugim dziennikiem, ukazującym się w Wilnie jednak tylko w l. 1802–1807 i bardzo luźno związanym z Uniwersytetem, była francuskojęzyczna gazetka „Le Messenger de Vilna” (zob. D. Beauvois: *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich 1803–1832*, t. I. *Uniwersytet Wileński*, przeł. I. Kania, Lublin 1991, s. 187).

⁴ Nie była to jedyna oficyna w Wilnie. Oprócz niej i wspomnianej drukarni diecezjalnej istniały jeszcze inne drukarnie: bazylikańska (od XVII w.), pijarska (od XVIII w.) oraz zakład Jana Floriana Bietscha (ok. 1802-ok. 1807). Zob. o tym: *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut*, t.4, s. 126–127; *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa-Łódź 1972.

⁵ Zob. A. Miller, *Teatr polski i muzyka na Litwie jako strażnice kultury Zachodu (1745–1805)*. *Studium z dziejów kultury polskiej*, Wilno 1936; S. Kaszyński, *Uwagi o teatrze wileńskim w czasach Mickiewicza (1816–1823)*, „Prace Polonistyczne, ser. XIII, Wrocław 1957, s. 203–249; K. Duniec, dz. cyt., s. 204–207, 277–286.

a także życiu muzycznemu, również patronowali niektórzy profesorowie. Czynił to zwłaszcza lekarz Joseph Frank, którego żona, Krystyna Gerhardy Frankowa, była słynną śpiewaczką wiedeńską, pierwszą wykonawczynią (23 kwietnia 1798) specjalnie dla niej napisanych partii Anioła Gabriela i Ewy w oratorium w dn. 17–18 lutego 1809 r. *Stworzenie świata* Josepha Haydna. W Wilnie (występowała tu od stycznia 1805 r.), w sali Ratuszowej, wykonała ona jeszcze raz swoje partie ze *Stworzenia świata*. I w tym, i w każdym innym przypadku, zyskiwała „niezwykle powodzenie”⁶.

Takie były początki kultury wileńskiej lat porozbiorowych. Nie posiadamy monografii tej kultury. Mamy raczej do czynienia z rozsypanymi puzzlami – osobno istnieje prasa, osobno teatr i muzyka, osobno Towarzystwo Szubrawców i „Wiadomości Brukowe”, osobno powieść, osobno twórczość filomatów i wczesny dorobek Adama Mickiewicza. Do pewnego stopnia przełamywały te granice prace Zdzisława Skwarczyńskiego⁷, obecnie zaś (poświęcona jednak nie tylko Wilnu) – monografia Moniki Stankiewicz-Kopec⁸. Ale prace te skupiały się na pewnym tylko wycinku rzeczywistości, lata 1795–1815 pozostawały na ogół na drugim planie. Co więcej: poza polem zainteresowania pozostawało zawsze piśmiennictwo artykułujące się w języku (językach) innych niż polski (chyba że była to łacina lub języki Zachodu – niemiecki lub francuski). Czyżby nie istniało piśmiennictwo w innych niż polski językach miejscowych? Wszak w r. 1814, w maleńkiej wileńskiej drukarni misjonarzy ukazały się *Giesmes swietiszkas ir szwintas* Antoniego Drozdowskiego (czyli Antanasa Strazdasas). Wszak Joseph Frank i Michał Kleofas Ogiński wysunęli w dn. 29 lipca 1810 r. projekt narodowego teatru litewskiego (cokolwiek miałyby to oznaczać⁹) w pałacu Ogińskich przy ul. Rudnickiej¹⁰. Czy podobne odkrycia (lub przypomnienia) na terenie ówczesnej Litwy (a więc także Połocka) są dziś możliwe do ustalenia?

6 *Pamiętniki D-ra Józefa Franka, Profesora Uniwersytetu Wileńskiego*, z francuskiego przetłumaczył, wstępem i uwagami opatrzył Dr Władysław Zahorski, t. I–III, Wilno 1913.

7 Zob. Z. Skwarczyński, *W szkole sentymentalizmu. „Tygodnik Wileński” z 1804 r.*, Łódź 1958; Kazimierz Kontrym, *Towarzystwo Szubrawców. Dwa studia*, Łódź 1961; „*Wiadomości Brukowe*”. *Wybór tekstów*, oprac. Z. Skwarczyński, Wrocław 1962.

8 Zob. M. Stankiewicz-Kopec: *Pomiędzy klasycznością a romantycznością. Młodzi autorzy Wilna, Krzemieńca i Lwowa wobec przemian w literaturze polskiej lat 1817–1828*, Kraków 2009.

9 Zbyt mało wiemy o tym projekcie, nie można tu jednak wykluczyć wpływu rozprawy Franciszka Ksawerego Bohusza (skądinąd biskupa wileńskiego) pt. *O początkach narodu i języka litewskiego* (wygłoszona w Towarzystwie Warszawskim Przyjaciół Nauk 12 XII 1806, wydana w r. 1808 i powtórnie w r. 1810).

10 Zob. M. Rulikowski, *Teatr polski na Litwie 1784–1906*, Wilno 1907.

Nie chodzi tu tylko o pozycje drukowane. Chodzi też – może przede wszystkim – prace pozostające w rękopisach, o szlacheckie sylwy, których tradycja była wciąż jeszcze wtedy żywa (przykładem *Dzielko moje...* Antoniego Jacka Klementta, wg Pawła Bukowca „być może ostatnia polska sylwa szlachecka”¹¹). Początek XIX w. w Wilnie, a nawet w Połocku, zdaje się wciąż czekać na swego Mindaugasa Kvietkauskasa¹². A może na swego badacza czekają też zachodzące wówczas powinowactwa (niechby tylko pośrednie i mimowolne) między Litwą a Francją? Między Wilnem a Wiedniem? Między Ogińskim a Haydnem?

Dwa środowiska

W Wilnie i Połocku pojawiły się polskie środowiska literackie¹³. Jednak środowisko połockie miało charakter swoisty, tworzyli je wyłącznie zakonnicy, a trudno też mówić o „pojawieniu się”, skoro bez żadnych przerw i cesur środowisko takie istniało już w XVIII w. Najwybitniejszy z pisarzy połockich, Nikodem Muśnicki (1765–1805)¹⁴, działał w czasie rozbiorów i bezpośrednio po nich, ale zawsze już w granicach Cesarstwa Rosji. Pochodził z powiatu upickiego, co znaczy, że połockie kolegium ściągało młodzież katolicką nie tylko z Białorusi, lecz także zza kordonu: z Rzeczypospolitej, i to z terenu rdzennej Litwy. Muśnicki pisał od schyłku lat 80. XVIII w., wtedy bowiem powstała jego „poema epiczna” *Pułtawa* (opublikowana w Połocku dopiero w r. 1803). W interesującym nas okresie ogłosił przedtem w Połocku dwie komedie: *Dziwak* (1800) i *Podejrzliwość* (1802), tragedie natomiast (w tym kolejny utwór o Piotrze Wielkim, *Piotr nad Prutem*) zebrał w dwutomowych *Zabawkach teatralnych* (Połock 1803), przeznaczonych dla połockiego teatru¹⁵.

¹¹ P. Bukowiec, *Dwujęzyczne początki nowoczesnej literatury litewskiej. Rzecz z pogranicza polonistyki*, Kraków 2008, s. 90.

¹² Zob. M. Kvietkauskas, *Vilniaus literatūrą kontrapunktai. Ankstyvasis modernizmas 1904–1915. Monografija*, Vilnius 2007; przekład polski B. Kałęby, *Polifonia literatury w Wilnie okresu wczesnego modernizmu 1904–1915*, Kraków 2012.

¹³ Zob. A. Demkowicz, *Poezja białoruskich jezuitów po utracie niepodległości*, Kraków 2008.

¹⁴ Zob. I. Kadulska, *Nikodem Muśnicki (1765–1805)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 3, Warszawa 1996.

¹⁵ Zob. I. Kadulska, „Zabawki teatralne” *Nikodema Muśnickiego SI*, [w:] *Dramat i teatr postanisławowski*, Wrocław 1992, s. 199–212; tejsze, *Komedia w polskim teatrze jezuickim XVIII wieku*, Wrocław 1993; *Teatr jezuicki XVIII i XIX wieku w*

Bo istniał też w Połocku teatr, a nawet – dwa teatry. I miał on tradycję sięgającą XVI wieku¹⁶. W początku XIX stulecia wystawiano w teatrze akademickim głównie repertuar polski, w teatrze konwiktowym zaś repertuar obcy, głównie francuski i łaciński, czasem włoski. Scena teatralna mieściła się na drugim piętrze gmachu drukarni. Zasiłał ją swymi przekładami tragedii greckich znany połocki hellenista Jan Mihanowicz (1783–1814). Również inni twórcy, także cudzoziemscy, dostarczali tekstów na połocką scenę.

O ile zaś Muśnicki był najwybitniejszym dramaturgiem jezuickiego Połocka, to jego uczeń, wspomniany już Morelowski (1777–1845), był tu najwybitniejszym lirykiem¹⁷. Urodzony już po pierwszym rozbiore, w powiecie orszańskim, spędził młodość na kresach zachodnich Cesarstwa, czyli na dawnych najdalszych kresach wschodnich Rzeczypospolitej¹⁸. I tak jak Franciszek Dionizy Kniaźnin wprowadził niegdyś do literatury polskiej Witebsk i Witebszczyznę¹⁹, tak pod piórem Morelowskiego wkroczył do niej Połock i jego okolice. Kniaźnin i Morelowski stali się bowiem pierwszymi piewcami „kresów wschodnich”, a dwa miasta i dwa regiony dzisiejszej wschodniej Białorusi właśnie pod ich piórem – i w języku polskim – uzyskały pierwsze literackie przedstawienia²⁰. Nie kłóciło się to z pisanymi w Połocku panegirykami na cześć rosyjskich cesarzy – rzec można: wręcz przeciwnie. Kultura polska miała szansę rozwoju zwłaszcza pod władzą Rosji – tak wtedy rozumowano.

Polsce. Z antologią dramatu, oprac. tejże, Gdańsk 1997, s. 52–54 (edytorka publikuje komedię Muśnickiego *Pogarda nauk*); tejże, *Akademia Połocka. Ośrodek kultury na Kresach 1812–1820*, Gdańsk 2004, s. 148–154.

¹⁶ Zob. hasło *Połock* w *Encyklopedii wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 1996, s. 527. Pochodzącą sprzed r. 1693, a wystawioną w kolegiach jezuickich Połocka i Orszy, *Komunię duchowną świętych Borysa i Gleba* opublikował Julian Lewański w antologii *Dramaty staropolskie*, t. VI, Warszawa 1963.

¹⁷ Był też tłumaczem z niemieckiego oryginału 5-aktowej „drammy” pt. *Józef*, przygotowanej do wystawienia w kolegium jezuickim w Romanowie na Wołyniu, ale dopiero w r. 1820.

¹⁸ *Wiersze Józefa Morelowskiego*, wyd. i wstęp E. Aleksandrowska, Wrocław 1983.

¹⁹ Zob. A. Romanowski, *Witebsk w literaturze polskiej*, [w:] *Z zagadnień literatury, kultury i języka. Studia ofiarowane Profesorowi Edwardowi Możejce*, pod red. B. Tokarza, Katowice 2002; przedruk [w:] tegoż, *Prawdziwy koniec Rzeczy Pospolitej*, Kraków 2007, s. 71–82.

²⁰ Zob. A. Romanowski, *Wschodnim pograniczem literatur polskiej. Od średniowiecza do Oświecenia*, Kraków 2018, s. 262–263.

Środowisko wileńskie również nie stroniło od politycznego panegiryzmu. Ale było bez porównania bardziej różnorodne – zarówno ideowo, jak artystycznie. Zaczynem stało się tu Towarzystwo Filomatyczne, stworzone przez Joachima Lelewela, Józefa Twardowskiego, Leona Borowskiego, Antoniego Goreckiego, Witalisa Izbickiego i Stanisława Starzyńskiego. Dwaj ostatni w dn. 23 kwietnia 1804 r. powołali do życia „Tygodnik Wileński”²¹. Było to drugie, po „Kurierze Litewskim”, polskie pismo w ówczesnym w Wilnie (i ówczesnej Litwie), pierwsze jednak w tym mieście (i na Litwie) pismo literackie²². Miało ono oblicze klasycystyczne, na jego łamach królowała bajka. Publikowali tu Golański i Euzebiusz Słowacki, a także Stanisław Trembecki, który (zapewne z Tulczyna, gdzie osiadł) nadesłał fragment swej *Sofijówki*. Ale „Tygodnik Wileński” ukazywał się tylko pół roku, do 1 października 1804 r. Towarzyszące mu od 2 lipca 1804 r. trzecie już pismo wileńskie, „Gazeta Litewska”, nie wytrzymało konkurencji z „Kurierem...” i upadło 31 grudnia tego roku. Było to zresztą pismo o obliczu tylko informacyjnym.

Natomiast w miejsce „Tygodnika Wileńskiego” zaczął wychodzić w styczniu 1805 r. miesięcznik literacko-naukowy o nazwie „Dziennik Wileński”. Prowadzili go Stanisław Jundziłł, Józef Ignacy Kossakowski i Jędrzej Śniadecki, zamieszczając na jego łamach w maju 1806 r. prawie całość (z opuszczeniem 20 wersów) *Sofijówki* (tego roku poemat ten opublikowano w Wilnie jako druk zwarty). Z „Dziennikiem Wileńskim” konkurował od 6 stycznia 1805 r. tygodnik o nazwie „Gazeta Literacka Wileńska”, redagowany przez Groddecka i Kazimierza Kontryma. Ostatecznie jednak oba periodyki upadły w tym samym czasie: „Dziennik Wileński” w grudniu 1806 r., „Gazeta Literacka Wileńska” – 29 grudnia 1806²³.

Dzieje prasy wileńskiej są znane – jej początki przypomnieliśmy tu po to tylko, by uchwycić tworzenie się wileńskiego środowiska literackiego. Bo w Wilnie, w przeciwieństwie do Połocka, można rzeczywiście mówić o tworzeniu, powstawaniu – upoważnia do tego luka, istniejąca w latach 1794–1796 w wileńskiej kulturze. Ale te narodziny nie były dziełem wyłącznie prasy – kolejnym magnesem skupiającym ludzi pióra stała się wspomniana księgarnia Zawadzkiego. W firmie tego „pocziwego [...] i wesołego Mazura”²⁴

21 Zob. Z. Skwarczyński, *W szkole sentymentalizmu. „Tygodnik Wileński” z 1804 r.*, Łódź 1958.

22 D. Beauvois (dz. cyt., s. 190) określa je mianem „gazety studenckiej”.

23 Dalsze dzieje prasy są znane – zob.: *Historia prasy polskiej*, t. 1, pod red. Jerzego Łojka: *Prasa polska w latach 1661–1864*, Warszawa 1976.,

24 S. Morawski, *Kilka lat młodości mojej w Wilnie (1818–1825)*, oprac. A. Czartkowski, H. Mościcki, Warszawa 1959, s. 174.

Stanisław Morawski zapamiętał Ignacego Szydłowskiego, Kazimierza Kontryma oraz Ignacego Emanuela Lachnickiego. Jednak autor tych wspomnień, urodzony w r. 1802, mógł wymienionych pisarzy pamiętać tylko z czasu nieco późniejszego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że najwcześniej (niedługo po r. 1802) osiedliła się w Wilnie Anna Mostowska (ok. 1762-przed 1833). Jako księżniczka Radziwiłłówna (córka Stanisława Radziwiłła, podkomorzego litewskiego), urodziła się ona „na Litwie”²⁵, w Wilnie zatem mogła się czuć „u siebie”, jednak jako osoba w mocno już średnim wieku nie uczestniczyła, jak się zdaje, w tamtejszym życiu literackim. Związek z Litwą dokumentowała natomiast powieściami, wydanymi w Wilnie w r. 1806, których podtytuły mówią same za siebie: *Matylda i Danił. Powieść żmudzka, Zamek Koniecpolskich. Powieść ruska, Nie zawsze tak się czyni, jak się mówi. Powieść białoruska*. Wydana w Wilnie w r. 1807 powieść *Astolda, księżniczka ze krwi Palemona, pierwszego księcia litewskiego* ukazywała zaś bajeczną przeszłość rzymsko-litewską z V w.²⁶

Środowisko wileńskie tworzyli, tak jak środowisko połockie, przede wszystkim ludzie z zewnątrz: przyjezdni, rodem zazwyczaj z dawnego Wielkiego Księstwa, zwłaszcza jednak z dzisiejszej Białorusi. Uwaga ta nie dotyczy oczywiście ani profesorów Uniwersytetu, ściąganych z wielu krajów Europy, ani aktorów, przybywających z różnych stron dawnej Rzeczypospolitej. Pochodzenie danego twórcy nie zawsze jest jednak pewne. Nie znany jest np. przebieg życia Franciszka Sokoła Szahina (zm. po 1810), którego wiersz *Duma nad rozwalinami murów Jagiellońskich w Wilnie* (1804) zaczyna się od słów:

Ciebie także jak wszystko los twardy dotyka,
Gmachu! – w tobie pamiętka Jagiellonów znika,
Gmachu świeżo pamiętny, boś stał przed oczyma,
Szanowne twe ostatki giną! Już ich nie ma!²⁷.

Ale już osiadły w Wilnie w r. 1811 Leon Borowski (1784–1846) pochodził z powiatu pińskiego, a przez jakiś czas uczył w gimnazjum w Świsłoczy. Natomiast zamieszkały w Wilnie w sierpniu 1811 r. Euzebiusz Słowacki (1773–

25 Informacje na temat pochodzenia większości przywołanych tu pisarzy opieram na ustaleniach *Polskiego Słownika Biograficznego*.

26 Zob. A. Śniegucka, *Astolda Anny Mostowskiej. W kierunku eposu*, [w:] *Na przełomie Oświecenia i Romantyzmu. O sytuacji w literaturze polskiej lat 1793–1830*, pod red. P. Żbikowskiego, Rzeszów 1999, s. 207–218.

27 *Muza polska Franciszka Sokoła Szahina. Człowieka utraconego wzroku*, Wilno 1804, s. 32.

1814) był rzadkim wśród wileńskich pisarzy „koroniarzem” (choć urodzonym już po pierwszym rozbiorze, w Galicji). Jako trzeci już profesor Uniwersytetu Wileńskiego (po Janie Jasieńskim i Kalikście Daniłowiczu) przejął on w r. 1812 redakcję „Kuriera Litewskiego” i zapewne już tego roku napisał pięcioaktową tragedię wierszem *Mendog, król litewski*. Stał się w ten sposób autorem pierwszego w literaturze – nie tylko polskiej – utworu o Mendogu. Jego syn Juliusz podąży po latach tym samym tropem²⁸.

Pochodzenie ma znaczenie

Nie od razu można się było przekonać, że korzenie rodzinne twórców wileńskich są sprawą istotną. Nadający ton środowisku po r. 1815 Ignacy Szydłowski (1793–1846) oraz Stanisław Rosołowski (1797–1855) pochodzili, tak jak Borowski, z dzisiejszej Białorusi, ale z początku niewiele z tego wynikało. Szydłowski urodził się w Hojnie w powiecie borysowskim jako syn proboszcza unickiego, uczył się w Mińsku, studiował w Wilnie, a następnie uczył w gimnazjum w Świsłoczy i dopiero w r. 1817 osiadł w Wilnie ostatecznie, przejmując przy tym redakcję wskrzeszonego „Tygodnika Wileńskiego”. „Człowiek dowcipny, żartobliwy, świątły, prozaik jędrny, wierszopis gładki, czystością języka więcej niż poezją swoją w oczy bijący, klasyk od pięt do głowy” – takim zapamiętał go Morawski²⁹. Z Białorusi, z Różanej koło Słoni- ma, pochodził też Rosołowski, chociaż z Wilnem związany był dłużej, uczył się tu bowiem już w gimnazjum. W interesującym nas okresie ów „doktor-poeta” (jak go nazywano) był czynny bodaj wyłącznie jako tłumacz. „Za poetę jednak niesłusznie miany – wspominał Morawski – był tylko gładkim wierszopisem”³⁰. Tak więc rodowód Szydłowskiego i Rosołowskiego nie miał znaczenia – przynajmniej dla ich twórczości oryginalnej.

Przybyszem z powiatu wilejskiego był wspomniany już Kontrym (1772–1836); z Wilnem związał się poprzez redagowanie kilku pism, m.in. „Dziennika Wileńskiego” i „Wiadomości Brukowych”. W Radoszkowicach koło Mińska urodził się, jako syn księdza unickiego, Antoni Marcinowski (1781–1855): od r. 1818 redagował on „Kurier Litewski” oraz przejęty po Kontrymie „Dziennik Wileński”. Michał Baliński (1794–1864) pochodził z

²⁸ Zob. R. Magryś, „*Mendog*” i „*Mindowe*” – światopoglądowe oblicza tragediowych światów, [w:] *Mysł, słowo i milczenie. Wokół zagadnień świadomości literackiej i praktyki twórczej*, pod red. P. Żbikowskiego, Rzeszów 1997, s. 209–221.

²⁹ S. Morawski, dz. cyt., 179.

³⁰ Tamże, s. 164.

Białorusi, ale wschodniej, z byłego województwa połockiego. Nie podążył jednak do Połocka, lecz do Wilna, gdzie od r. 1816 redagował z Lelewelem „Tygodnik Wileński”³¹. W piśmie tym publikował również, osiadły w r. 1819 na kilka miesięcy w Wilnie, Tadeusz Bułharyn (1789–1859), rodem z powiatu ihumeńskiego. Ale już w tymże roku wyjechał on do Petersburga, gdzie wkrótce zasłynął jako pisarz rosyjski³².

Najpewniej z Grodzieńszczyzny wywodził się Ignacy Emanuel Lachnicki (1793–1826), wydawca wileńskiego kwartalnika „Pamiętnik Magnetyczny”. Platon Sosnowski, uczeń gimnazjum białostockiego, publikował w r. 1817 sielanki w „Tygodniku Wileńskim”³³, a przybyły z Nowogródka student wydziału literatury i sztuk wyzwolonych Adam Mickiewicz zadebiutował tu w r. 1818 *Zimną miejską*. Absolwent gimnazjum w Mińsku, Ignacy Despot Zenowicz (ok. 1796– po 1866), osiadł w Wilnie tylko na pięć lat (1815–1820), działalność twórczą rozwinął później: w Petersburgu i Warszawie³⁴. Jedynym wybitniejszym wileńskim pisarzem pochodzącym z samego Wilna był Antoni Gorecki (1787–1861).

Na pytanie, czy pochodzenie ma znaczenie, podane wyżej przykłady udzieliły, jak widać, odpowiedzi negatywnej. Ale wchodzący w życie publiczne kilka lat później poeci kręgu filomackiego wprowadzili do polskiej literatury (w ślad za Szahinem) litewsko-białoruskie krajobrazy oraz (w ślad za Mostowską) litewską, legendarną przeszłość. Do bajecznych dziejów Litwy nawiązywał nowogródzianin Mickiewicz w *Mieszku, księciu Nowogródka* (1817) i *Żywili. Powiastce z dziejów litewskich* (1818). Historia najnowsza wraz z litewskim regionalizmem odżywała w *Dumaniach u rozwalin zamku Giedymina* Onufrego Pietraszkiewicza (1793–1863), rodem z powiatu lidzkiego³⁵. Pochodząca z jesieni 1818 r. *Duma nad mogiłami Francuzów roku 1813 za Wilnem przy drodze do Nowogródka prowadzącej, pogrzebionych*³⁶ Jana Czeczota (1796–1847) zawierała refleksje nad dopiero co minioną

³¹ Zob. H. Czernianin, *Przed debiutem Mickiewicza. Poezja w „Tygodniku Wileńskim” 1815–1822*, [w:] *Na przełomie Oświecenia i Romantyzmu. O sytuacji w literaturze polskiej lat 1793–1830*, pod red. P. Żbikowskiego, Rzeszów 1999.

³² Zob. P. Głuszkowski, *Barwy polskości, czyli życie burzliwe Tadeusza Bułharyna*, Kraków 2018.

³³ H. Czernianin, dz. cyt.

³⁴ Zob.: *Zbiór poetów polskich XIX w.*, oprac. P. Hertz, ks. I, Warszawa 1959, s. 846.

³⁵ Zob. *Archiwum Filomatów*, część III. *Poezja Filomatów*, t. I, wyd. J. Czubek, Kraków 1922, s. 156–160.

³⁶ Tamże, s. 9–20.

przeszłością napoleońską. Nowogródczanin Czeczot oraz mińszczanin Tomasz Zan (1796–1855) byli autorami dwóch utworów (*Bekiesz* i *Ballada o Bekieszu*)³⁷, poświęconych węgierskiemu dowódcy Stefanu Batorego, Gasparowi Békésowi, bliskiemu wilnianom, bo w mieście tym, na tzw. Górze Bekieszowej, pochowanemu. Dla ludzi ze wschodnich i południowych terenów byłego Wielkiego Księstwa Wilno było oczywistym punktem odniesienia, naturalną stolicą³⁸.

Z dotychczasowej literatury wileńskiej przejęli więc filomaci wszystkie regionalne sygnały – i to samo uczynili w przypadku folkloryzmu. Już bowiem w r. 1817, w tomie 6. „Dziennika Wileńskiego”, nieznaną bliżej Marią Czarnowska opublikowała artykuł *Zabytki mitologii sławiańskiej w zwyczajach wiejskiego ludu na Białej Rusi dochowywane*. Był to pierwszy na Litwie (choć nie pierwszy na ziemiach Polski historycznej³⁹) ślad poszukiwań etnograficznych. W Wilnie na czoło tych poszukiwań wysunął się szybko „Tygodnik Wileński”. Wspomniany Szydłowski opublikował tu anonimowo (15 I 1819 nr 130 oraz 15 II 1823 nr 132) artykuł dotyczący jego rodzinnej miejscowości, pt. *Obrzędy weselne ludu wiejskiego w guberni mińskiej w powiecie Borysowskim w parafii hojeńskiej, obserwowane w latach 1800, pierwszym i drugim, z niektórymi piosnkami i ich zwyczajną nutą*. I dopiero w tym przypadku pochodzenie zaczęło mieć znaczenie.

Pomimo największą usilność – pisał Szydłowski – z jaką staraliśmy się przekłady niniejsze uczynić wiernym oryginałów obrazem, nie mogliśmy jednak pokonać wszystkich trudności, jakie w oddaniu mianowicie prostoty wieśniaczej zachodziły; i dlatego w przypisku kładziemy tekst ich oryginalny, żeby czytelnik mógł sądzić przez siebie⁴⁰.

Podziwu godna jest ta, zaświadczona tak wcześnie, dbałość o ścisłość przekazu.

Trudno przecenić rolę tych publikacji. Także dlatego, że z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że to właśnie *Obrzędy weselne ludu wiejskiego...* zainspirowały Czeczota – jeżeli nie do zbierania miejscowych

37 Zob. Cz. Zgorzelski, *Duma poprzedniczka ballady*, Toruń 1949, s. 299.

38 Zwrot w literaturze wileńskiej w kierunku „ludowości i narodowości” omawia M. Stankiewicz-Kopeć, dz. cyt.

39 Zob. S. Świrko, *Litwa i Białoruś*, [w:] *Dzieje folklorystyki polskiej 1800–1863. Epoka przedkolbergowska*, pod red. H. Kapeluś i J. Krzyżanowskiego, Wrocław 1970, s. 169–227.

40 „Tygodnik Wileński” 1819, nr 130, 15 I, s. 11–12.

pieśni chłopskich, to w każdym razie do rozpoczęcia własnej oryginalnej twórczości w języku ludu⁴¹. Wystarczy bowiem porównać daty: zaledwie dwa miesiące po ogłoszeniu pierwszej części *Obrzędów...* Czeczot napisał 19 marca 1819 swój pierwszy utwór w mowie ludu: wiersz na imieniny Józefa Jeżowskiego, rzeczywiście robiący „wrażenie oryginalnego utworu białoruskiego”⁴². Wkrótce zaś potem stworzył *Wiersz białoruski na przyjazd Adama* [Mickiewicza]⁴³.

Jest rzeczą pouczającą obserwować, jak w „Tygodniku Wileńskim” ukazują się kolejne artykuły folklorystyczne, i jak znajdują one odbicie we wczesnej twórczości filomatycznej. W r. 1819 uczeń gimnazjum wileńskiego, Leon Rogalski (1806–1878), oraz student Uniwersytetu Wileńskiego, Emeryk Staniewicz (1802–1872), dokonali prezentacji litewskiej twórczości ludowej. Tym razem szło bowiem nie o język białoruski, lecz o znacznie odleglejszy od polszczyzny – litewski⁴⁴ czy raczej (jak zwykle wtedy pisano) litewsko-żmudzki. Staniewicz w „Tygodniku Wileńskim” (1819–1820) opublikował cykl *Śpiewy ludu litewskiego na wiersz polski przełożone*⁴⁵, a Rogalski ogłosił nawet w r. 1820 *Piosnkę polspolstwa estońskiego. A Czeczot?*

Wielką i nowatorską, jak na owe czasy, wartością [jego] ballad [...] – pisał o Czeczocie Stanisław Świrko – jest [...] silny ich związek z twórczością ludową, tak polską, jak białoruską, czy litewską⁴⁶.

Tymczasem rola Czeczota okaże się z czasem jeszcze poważniejsza: jako autor wydawanych w latach 30. i 40 XIX w. *Piosnek wieśniaczych...* będzie on – praktycznie przez całe życie – kroczył drogą poety polsko-białoruskiego⁴⁷.

41 Zob. S. Świrko, *Z Mickiewiczem pod rękę, czyli życie i twórczość Jana Czeczota*, Warszawa 1989, s. 183.

42 S. Świrko, dz. cyt., s. 52.

43 Zob. *Archiwum Filomatów*, s. 201–203.

44 Miano języka litewskiego przysługiwało w przeszłości także językowi urzędowemu WKL, którym był język *Statutów Litewskich*, a więc starobiałoruski. Tak też określano ten język w XV–XVII-wiecznej Moskwie.

45 Dokładne dane – zob. E. Orman-Michta i J. Pezda, *Staniewicz Emeryk* [hasło], [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLI, Warszawa-Kraków 2002, s. 542.

46 S. Świrko, dz. cyt., s. 162.

47 Od r. 1823 nosił się on też z zamiarem napisania „piosnek litewskich”, co jednak zrealizował później – zob. tamże, s. 27–285.

Triumf i upadek

Taka dwujęzyczność nie była możliwa w Połocku. To znaczy: nie wykraçała poza zakorzenioną od stuleci dwujęzyczność polsko-łacińską. Ale rola ośrodka połockiego wzrastała równolegle z Wilnem, a tutejsi jezuiti, mając od r. 1801 status uregulowany już przez papieża, wywalczyli w r. 1810 autonomię swego kolegium wobec Wileńskiego Okręgu Naukowego. Jesienią 1812 r. zdawało się wprawdzie, że nie tylko Połock, lecz i Wilno uzyskają konkurencję ze strony Mińska – w mieście tym, zajęтым przez wojska francuskie i polskie, pojawiła się przecież pierwsza w dziejach tego miasta „Gazeta Mińska”⁴⁸. Ale wobec odwrotu armii Napoleona pismo to okazało się efemerydą – dopiero od okresu międzypowstaniowego, a zwłaszcza od czasu po powstaniu styczniowym, zaznaczy się w Mińsku zalew prasy rosyjskiej⁴⁹ (prasa polska pojawi się tu znów, ale na krótko i w zakresie jedynie marginalnym, po r. 1905⁵⁰). I tak r. 1812 utwierdził tylko znaczenie Wilna i Połocka.

Jednak dla Połocka okazał się czymś więcej: był przełomowy. 12 stycznia 1812 cesarz Aleksander I podniósł bowiem kolegium do rangi Akademii (Akademia Zakonu Jezuickiego)⁵¹. Otwarcie uczelni nastąpiło 15 czerwca 1812 r., a praca rozpoczęła się po odparciu wojsk napoleońskich, 8 stycznia 1813 r. Przy tym awans kolegium stał się znaczący nie tylko dla oświaty. Profesor filozofii i teologii Wincenty Buczyński (1789–1853) założył w r. 1818 organ Akademii, „Miesięcznik Połocki”⁵². I był to – podobnie jak w przypadku „Gazety Mińskiej” – pierwszy periodyk w dziejach Połocka, zarazem zaś jedyny wówczas na terenie dawnego Wielkiego Księstwa polski (i jakkolwiek inny) periodyk poza Wilnem. Drukowany w nakładzie 250–300 egzemplarzy, istniał jednak tylko dwa lata: w r. 1818 wydano jego trzy tomy, a w r. 1820, po przerwie, tom czwarty i ostatni⁵³. Bowiem 25 marca 1820 cesarz Aleksander I wydał jezuitom nakaz natychmiastowego opuszczenia terytorium Rosji. Akademia Połocka, zatrudniająca już 30 profesorów i

48 Zob. *Historia prasy polskiej...*, Warszawa 1976, s. 69.

49 Zob. A. Romanowski, *Pozytywizm na Litwie. Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko-białorusko-inflanckich w latach 1864–1904*, Kraków 2003, s. 86–87.

50 Zob. tegoż, *Młoda Polska wileńska*, Kraków 1999, s. 371–376.

51 Zob. *Materiały do dziejów Akademii Połockiej i szkół od niej zależnych*, zebrał J.G. [J. M. Giżycki], Kraków 1905, s. 57–133.

52 Stało się to już po papieskiej bulli „Solicitude omnium Ecclesiarum” (7 VIII 1814), reaktywującej jezuitów, ale też po usunięciu ich z Petersburga (21 XII 1815).

53 Zob. H. Lichocka, „Miesięcznik Połocki” (1818–1820). *Kontekst historyczny i bibliografia zawartości*, [w:] *Wkład jezuitów*, s. 631–661.

mająca około 700 studentów, została zamknięta: istniała więc niewiele ponad siedem lat. Granice Imperium Rosyjskiego opuściło 358 zakonników, zbiory wywieziono do Petersburga, a całość instytucji przejął 10 marca 1822 zakon pijarów (jednak 21 lutego 1830 również on został usunięty)⁵⁴. Wspominał Leon Potocki:

Równno z rozwiązaniem tego, tak bogatego, a zarazem wszechwładnego zgromadzenia, ustały świetność, zamożność, i znaczenie Połocka; pozbawiony ruchu i życia wyludniony, do podrzędnych miast powiatowych zaliczony został⁵⁵.

Czy prawda to jednak obiektywna (na ile takowa istnieje), czy tylko polono- i katolico-centryczna?

Działalności połockich jezuitów (konfrontowanej z dorobkiem oświeceniowego Wilna) poświęcił znaną rozprawę Piotr Chmielowski⁵⁶. Obraz to jednak daleki od bezstronności. „Rezerwat połocki”⁵⁷, choć może „politycznie destrukcyjny”, był jednak „wybitnie kulturotwórczy”⁵⁸, dokonywał na terytorium Rosji „transmisji kultury łacińskiej i szeroko rozumianej kultury Zachodu”⁵⁹. Akademia Połocka i „Miesięcznik Połocki” były osiągnięciami, na które nigdy na tych terenach nie zdobyła się kultura polska przed rozbiarami (nie zdobyła się także potem). „Kontynuowanie poczucia narodowej przynależności – pisze w dalszym ciągu cytowana tu Irena Kadulka – łączyli jezuiti ze swoją pracą duszpasterską, dającą silne poczucie wspólnoty katolikom”⁶⁰.

54 Zob. A. Moszyński, *Kolegium jezuickie w Połocku*, [w:] *Upominek wileński. Pismo zbiorowe poświęcone Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu*, Wilno 1879.

55 L. Potocki, *Urywek ze wspomnień pierwszej mojej młodości*, Poznań 1876, s. 59.

56 Zob. P. Chmielowski, *Liberalizm i obskurantyzm na Litwie i Rusi (1815–1823)*, Warszawa 1898.

57 E. Aleksandrowska, *Józef Morełowski 1777–1845*, [w:] *Pisarze polskiego Oświecenia*, pod red. T. Kostkiewiczowej i Z. Golińskiego, t. 3, Warszawa 1992, s. 53.

58 Tamże, s. 63.

59 I. Kadulka, *Akademia Połocka. Ośrodek kultury na Kresach*, s. 203; teŝe, *Akademia Połocka w roli ośrodka kultury polskiej na Białej Rusi na przełomie XVIII i XIX wieku*, [w:] *Wśród pisarzy oświecenia. Studia i materiały*, pod red. A. Czyŝa i S. Szczęsnego, Bydgoszcz 1997, s. 337–360.

60 I. Kadulka, *Akademia Połocka. Ośrodek kultury na Kresach*.

Oczywiście, należy zachować proporcje: w porównaniu z Wilnem ośrodek połocki pozostawał na drugim planie, był zdecydowanie uboższy. A polska kultura wileńska trwała jeszcze długo po r. 1820.

Co po tym wszystkim zostało? Jak się rzekło, ośrodek połocki zapoczątkował literaturę „polskich kresów”. Natomiast oświeceniowy i liberalny ośrodek wileński stanął u początku procesów, które dla kultury – nie tylko polskiej – miały znaczenie jeszcze większe. Procesy te to: powstanie polskiej literatury romantycznej z jej szkołą litewską (najważniejszą obok szkoły ukraińskiej) oraz zainicjowanie na tymże regionalnym i folklorystycznym gruncie nowych literatur narodowych – białoruskiej i litewskiej. Bowiem to właśnie w XIX-wiecznym Wilnie wyrosło wielkie drzewo trzech literatur. Jego gałęzie rozwiną się szybko w trzy różne – i różnojęzyczne – piśmiennictwa narodowe. Tyle że nawet ta różnojęzyczność miała jeszcze przez długi czas zamię wspólnotowe.

Ale i taka konstatacja nie wydaje się wystarczająca. Przypadek drugiego, obok Czeczota, pisarza polsko-białoruskiego, Jana Barszczewskiego (ok. 1790–1851), każe ją opatrzyć znakiem zapytania. Przecież pisarz ten zdobył wykształcenie właśnie w jezuickim Połocku, do miejsca tego zachował żywy sentyment⁶¹. Czyżby więc źródła polsko-białoruskiej wspólnotowości mogły bić także u połockich jezuitów? Czyżby połocki katolicyzm mógł wykazywać otwartość, swoistą nowoczesność? A może zaznaczył się tu wpływ teatru dominikanów w Zabiałach na Połoczczyźnie, gdzie w r. 1787 wystawiono polsko-białoruską *Comedię* księdza Kajetana Moraszewskiego?⁶² Nie sądzę, by dało się tu znaleźć jasne odpowiedzi, zawsze jednak pozostaje dla badacza wymóg sceptycyzmu. Bo, jak sądzę, teza o obskurantyzmie Połocka może być akurat tyle warta, co teza o panowaniu rosyjskim, cały czas tak samo gnębiącym Litwinów i Polaków.

Bibliografia

Alexandrowiczowa Maria, *Dzieje teatru wileńskiego*, [w:] *Wilno i Ziemia Wileńska. Zarys monograficzny*, t. II, Wilno 1937.

Aleksandrowska Elżbieta, *Józef Morelowski 1777–1845*, [w:] *Pisarze polskiego Oświecenia*, pod red. T. Kostkiewiczowej i Z. Golińskiego, t. 3, Warszawa 1992.

61 J. Barszczewski, *Szlachcic Zawalnia, czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach*, Warszawa 2012, s. 218–219 (wyd. 1.: Petersburg 1844–1846).

62 Zob. A. Romanowski, *Wschodnim pograniczem*, s. 243.

Archiwum Filomatów, część III. Poezja Filomatów, t. I, wyd. J. Czubek, Kraków 1922, s. 156–160.

Barszczewski Jan, *Szlachcic Zawalnia, czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach*, Warszawa 2012.

Beauvois Daniel, *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich 1803–1832*, t. I. *Uniwersytet Wileński*, przeł. I. Kania, Lublin 1991.

Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut, t.4, s. 126–127.

Bukowiec Paweł, *Dwujęzyczne początki nowoczesnej literatury litewskiej. Rzecz z pogranicza polonistyki*, Kraków 2008.

Chmielowski Piotr, *Liberalizm i obskurantyzm na Litwie i Rusi (1815–1823)*, Warszawa 1898.

Czernianin Halina, *Przed debiutem Mickiewicza. Poezja w „Tygodniku Wileńskim” 1815–1822*, [w:] *Na przełomie Oświecenia i Romantyzmu. O sytuacji w literaturze polskiej lat 1793–1830*, pod red. P. Żbikowskiego, Rzeszów 1999.

Demkowicz Agata, *Poezja białoruskich jezuitów po utracie niepodległości*, Kraków 2008.

Dramaty staropolskie, t. VI, Warszawa 1963.

Duniec Krystyna, *Teatr w Wilnie w latach 1796–1810*, [w:] *Dzieje teatru polskiego*, pod red. Tadeusza Siverta, t. II. *Teatr polski od schyłku XVIII wieku do roku 1863. Lata 1773–1830*, Warszawa 1993, s. 137–145.

Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995, oprac. L. Grzebień przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 1996.

Głuszkowski P, *Barwy polskości, czyli życie burzliwe Tadeusza Bułharyna*, Kraków 2018.

Historia prasy polskiej, t. 1, pod red. J. Łojka: *Prasa polska w latach 1661–1864*, Warszawa 1976.

Kaczorowski Włodzimierz, Sękowski Roma, *Drukarnia połocka w latach 1787–1820. Problemy badawcze i próba odtworzenia produkcji wydawniczej*, [w:] *Jezuicka ars historica. Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Ludwikowi Grzebieńowi SJ*, Kraków 2001, s. 219–244.

Kadulski Irena, *Akademia Połocka. Ośrodek kultury na Kresach 1812–1820*, Gdańsk 2004.

Kadulski Irena, *Akademia Połocka w roli ośrodka kultury polskiej na Białej Rusi na przełomie XVIII i XIX wieku*, [w:] *Wśród pisarzy oświecenia. Studia i materiały*, pod red. A. Czyży i S. Szczęsnego, Bydgoszcz 1997, s. 337–360.

Kadulski Irena, *Komedia w polskim teatrze jezuickim XVIII wieku*, Wrocław 1993.

Kadulski Irena, *Nikodem Muśnicki (1765–1805)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 3, Warszawa 1996.

Kadulska Irena, „Zabawki teatralne” Nikodema Muśnickiego SI, [w:] *Dramat i teatr postanislawowski*, Wrocław 1992.

Kaszyński Stanisław, *Uwagi o teatrze wileńskim w czasach Mickiewicza (1816–1823)*, „Prace Polonistyczne, ser. XIII, Wrocław 1957, s. 203–249.

Kazimierz Kontrym, *Towarzystwo Szubrawców. Dwa studia*, Łódź 1961.

Kvietkauskas Mindaugas, *Polifonia literatury w Wilnie okresu wczesnego modernizmu 1904–1915*, przekład polski B. Kałęby, Kraków 2012.

Magryś Roman, „Mendog” i „Mindowe” – światopoglądowe oblicza tragediowych światów, [w:] *Mysł, słowo i milczenie. Wokół zagadnień świadomości literackiej i praktyki twórczej*, pod red. P. Żbikowskiego, Rzeszów 1997.

Materiały do dziejów Akademii Połockiej i szkół od niej zależnych, zebrał J.G. [J. M. Giżycki], Kraków 1905.

Miller Antoni, *Teatr polski i muzyka na Litwie jako strażnice kultury Zachodu (1745–1805). Studium z dziejów kultury polskiej*, Wilno 1936.

Morawski Stanisław, *Kilka lat młodości mojej w Wilnie (1818–1825)*, oprac. A. Czartkowski, H. Mościcki, Warszawa 1959.

Moszyński Antoni, *Kolegium jezuickie w Połocku*, [w:] *Upominek wileński. Pismo zbiorowe poświęcone Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu*, Wilno 1879.

Muza polska Franciszka Sokoła Szahina. Człowieka utraconego wzroku, Wilno 1804.

Orman-Michta Elżbieta i Pezda Janusz, *Staniewicz Emeryk* [hasło], [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLI, Warszawa-Kraków 2002, s. 542.

Pamiętniki D-ra Józefa Franka, Profesora Uniwersytetu Wileńskiego, z francuskiego przetłumaczył, wstępem i uwagami opatrzył Dr Władysław Zahorski, t. I–III, Wilno 1913.

Potocki Leon, *Urywek ze wspomnień pierwszej mojej młodości*, Poznań 1876.

Romanowski Andrzej, *Młoda Polska wileńska*, Kraków 1999.

Romanowski Andrzej, *Pozytywizm na Litwie. Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko-białorusko-inflanckich w latach 1864–1904*, Kraków 2003.

Romanowski Andrzej, *Witebsk w literaturze polskiej*, [w:] *Z zagadnień literatury, kultury i języka. Studia ofiarowane Profesorowi Edwardowi Możejce*, pod red. B. Tokarza, Katowice 2002.

Romanowski Andrzej, *Wschodnim pograniczem literatur polskiej. Od średniowiecza do Oświecenia*, Kraków 2018.

Rulikowski Mieczysław, *Teatr polski na Litwie 1784–1906*, Wilno 1907.

Skwarczyński Zdzisław, *W szkole sentymentalizmu. „Tygodnik Wileński” z 1804 r.*, Łódź 1958.

Słownik biograficzny teatru polskiego 1765–1965, Warszawa 1973.

Słownik pracowników książki polskiej, Warszawa-Łódź 1972.

Stankiewicz-Kopeć Monika, *Pomiędzy klasycyzmem a romantyzmem. Młodzi autorzy Wilna, Krzemieńca i Lwowa wobec przemian w literaturze polskiej lat 1817–1828*, Kraków 2009.

Śniegucka Agnieszka, *Astolda Anny Mostowskiej. W kierunku eposu*, [w:] *Na przełomie Oświecenia i Romantyzmu. O sytuacji w literaturze polskiej lat 1793–1830*, pod red. P. Żbikowskiego, Rzeszów 1999, s. 207–218.

Świrko Stanisław, *Litwa i Białoruś*, [w:] *Dzieje folklorystyki polskiej 1800–1863. Epoka przedkolbergowska*, pod red. H. Kapeluś i J. Krzyżanowskiego, Wrocław 1970, s. 169–227.

Świrko Stanisław, *Z Mickiewiczem pod rękę, czyli życie i twórczość Jana Czeczota*, Warszawa 1989.

Teatr jezuicki XVIII i XIX wieku w Polsce. Z antologią dramatu, oprac. I. Kadulskiej, Gdańsk 1997.

„*Wiadomości Brukowe*”. Wybór tekstów, oprac. Z. Skwarczyński, Wrocław 1962.

Wiersze Józefa Morelowskiego, wyd. i wstęp E. Aleksandrowska, Wrocław 1983.

Wkład jezuitów do nauki i kultury w Rzeczypospolitej Obojga Narodów i pod zaborami, pod red. I. Stasiewicz-Jasiukowej, Kraków-Warszawa 2004.

Zbiór poetów polskich XIX w., oprac. P. Hertz, ks. I, Warszawa 1959.

Zgorzelski Czesław, *Duma poprzedniczka ballady*, Toruń 1949.